



Sygn. akt II UK 56/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 sierpnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Myszka

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z wniosku M. W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.
o przeliczenie emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 6 sierpnia 2019 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 29 sierpnia 2017 r., sygn. akt III AUa (...),

**oddala skargę kasacyjną i nie obciąża wnioskodawcy
kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 sierpnia 2017 r., III AUa (...), Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację wnioskodawcy M. W. od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L. z dnia 25 stycznia 2017 r. w sprawie przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L., o przeliczenie emerytury.

W stanie faktycznym sprawy, decyzją z dnia 27 listopada 2015 r. organ rentowy przeliczył wnioskodawcy emeryturę, ustalając jej kwotę w dotychczasowej wysokości i odmawiając jednocześnie ponownego ustalenia wysokości świadczenia na podstawie art. 110a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm. dalej ustawa emerytalna).

Wnioskodawca (urodzony 10 grudnia 1942 r.), był uprawniony do dwóch emerytur górniczych przyznanych odpowiednio decyzjami z dnia 14 grudnia 1990 r. i z dnia 17 sierpnia 2012 r. Pierwsza emerytura przyznana została od 1 sierpnia 1990 r., tj. 3 miesiące wstecz od zgłoszenia wniosku, a jej wypłatę podjęto od dnia 1 grudnia 1990 r., tj. po rozwiązaniu stosunku pracy w dniu 5 grudnia 1990 r. Druga emerytura przyznana została od dnia 1 lipca 2012 r., tj. od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek. Po przyznaniu pierwszego świadczenia wnioskodawca pozostawał w zatrudnieniu, natomiast po przyznaniu drugiej emerytury górniczej już nie pracował. Po przeliczeniu pierwszej emerytury od dnia 1 kwietnia 1991 r. do ustalenia podstawy wymiaru emerytury przyjęto dochód, który stanowił podstawę wymiaru składek z 3 lat kalendarzowych, tj. z okresu od dnia 1 stycznia 1981 r. do dnia 31 grudnia 1983 r., zaś wskaźnik wysokości podstawy wymiaru świadczenia (wwpw) wyniósł 317,46% i został ograniczony do 250%. Podstawę wymiaru drugiej emerytury stanowiła podstawa wymiaru pierwszej emerytury - wwpw wyniósł 317,46% i ponownie został ograniczony do 250%.

Wnioskiem z dnia 12 listopada 2015 r. ubezpieczony dochodził ponownego ustalenia wysokości emerytury w oparciu o art. 110a ustawy emerytalnej, dołączając zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu (Rp-7) za lata 1968 - 1971 (wyliczone na podstawie jego akt osobowych), 1971-1974 (również wyliczone na podstawie akt osobowych), 1974-1983 oraz 1984 (wystawione na podstawie kartotek zarobkowych, kart zasiłkowych i akt osobowych) oraz 1984-1990 (wyliczone na podstawie akt osobowych pracownika). Organ rentowy, rozpatrując powyższy wniosek oraz przyjmując za okresy: od dnia 20 stycznia 1961 r. do dnia 29 października 1962 r. oraz od dnia 23 stycznia 1965 r. do dnia 31 lipca 1968 r. wynagrodzenie minimalne, ustalił że brak możliwości obliczenia wskaźnika podstawy wymiaru z 10 kolejnych lat kalendarzowych wybranych z 20 lat

kalendarzowych, tj. z lat 1995-2014, poprzedzających bezpośrednio rok zgłoszenia wniosku o przeliczenie emerytury, ponieważ wnioskodawca w okresie 1995 - 2014 nie pozostawał w zatrudnieniu. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru ustalony z 20 lat kalendarzowych, tj. z lat 1971- 1990, wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu wyniósł 232,64%. Ubezpieczony w okresie od dnia 1 października 1971 r. do dnia 14 sierpnia 1974 r. był zatrudniony w K. S.A. Zakłady Górnicze „L.”, a w okresie od dnia 15 sierpnia 1974 r. do dnia 31 lipca 1984 r. - w K. S.A. Zakłady Górnicze „R.”. Jego roczne wynagrodzenie z okresu zatrudnienia w tych zakładach wynosiło: w 1971 r. - 35.575 zł, a po uwzględnieniu wynagrodzenia specjalnego z Karty Górnika obliczonego z uwzględnieniem 10-letniego stażu ogólnego - 36.600 zł, w 1972 r. - 52.260 zł, a po uwzględnieniu wynagrodzenia specjalnego z Karty Górnika obliczonego z uwzględnieniem 10-letniego stażu ogólnego - 54.080 zł, w 1973 r. - 106.894 zł, w 1974 r. - 96.528 zł, w 1975 r. - 75.310 zł, a z uwzględnieniem ekwiwalentu pieniężnego za deputat węglowy - 76.685 zł, w 1976 r. - 72.720 zł, a z uwzględnieniem ekwiwalentu pieniężnego za deputat węglowy - 74.095 zł i w 1977 r. – 72.720 zł, a z uwzględnieniem ekwiwalentu pieniężnego za deputat węglowy – 74.095 zł. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury wnioskodawcy ustalony w oparciu o zarobki z 20 najkorzystniejszych lat kalendarzowych wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu, tj. z lat 1971-1990, wyniósł 236,46%, a z uwzględnieniem ekwiwalentu pieniężnego za deputat węglowy za okresy od 1 stycznia 1975 r. do 31 grudnia 1977 r. - 236,86%. Ponadto, po uwzględnieniu wynagrodzenia specjalnego z Karty Górnika obliczonego z uwzględnieniem 10 - letniego stażu ogólnego w 1971 i 1972 r. - 237,34%. Wobec powyższych ustaleń, Sąd Okręgowy oddalił odwołanie wnioskodawcy, wskazując w uzasadnieniu, że wysokość emerytury podlega ponownemu ustaleniu od podstawy wymiaru emerytury przeliczonej zgodnie z art. 110a ustawy emerytalnej, gdy zostaną spełnione łącznie następujące warunki: do ponownego obliczenia podstawy wymiaru emerytury wskazano podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe, przypadającą w całości lub w części po przyznaniu emerytury, tj. z okresu: kolejnych 10 lat kalendarzowych przypadających w ostatnich 20 latach kalendarzowych poprzedzających bezpośrednio rok, w którym zgłoszono wniosek o

ponowne ustalenie wysokości emerytury lub od przeliczonej podstawy wymiaru, z dowolnie wybranych przez emeryta 20 lat kalendarzowych, w których podlegał on ubezpieczeniu, przypadających przed rokiem zgłoszenia wniosku jeżeli do jej obliczenia wskazano podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe na podstawie przepisów prawa polskiego przypadającą w całości lub w części po przyznaniu świadczenia, a wskaźnik wysokości podstawy wymiaru przed zastosowaniem ograniczenia, o którym mowa w art. 15 ust. 5, jest wyższy niż 250%.

Wobec kwestionowania przez wnioskodawcę wysokości zarobków z lat 1971-1977, Sąd pierwszej instancji, celem ustalenia rzeczywistych jego dochodów z tego okresu, przeprowadził postępowanie dowodowe, uzyskując akta osobowe wnioskodawcy z okresu jego zatrudnienia w K. S.A. ZG „L.” oraz ZG „R.”, a także dokumenty regulujące w okresie od 1971 r. do 1974 r. i od 1974 r. do 1984 r. zakładowe systemy wynagradzania, w tym układy zbiorowe pracy z protokołami dodatkowymi, a także zlecił sporządzenie opinii biegłemu sądowemu z zakresu ubezpieczeń społecznych. Jak podał Sąd, biegły, w oparciu o zgromadzone w sprawie dokumenty płacowe, ustalił wynagrodzenie wnioskodawcy z lat 1971-1977 oraz wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia, tj. z lat 1971-1990. Wskaźnik ten wyniósł 236,46%, a po uwzględnieniu ekwiwalentu pieniężnego za deputat węglowy z lat 1975-1977 236,86%, a po uzupełnieniu opinii i dodatkowym uwzględnieniu wynagrodzenia specjalnego z Karty Górnika obliczonego z uwzględnieniem 10 - letniego stażu ogólnego wnioskodawcy w 1971 i 1972 r. - 237,34%. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji stwierdził, że nowo ustalony wwpw okazał się co prawda wyższy niż ustalony wcześniej przez organ rentowy, ale w dalszym ciągu niższy niż 250%. Ponadto, zdaniem Sądu pierwszej instancji, w sprawie nie było też podstaw do przeliczenia podstawy wymiaru świadczenia wnioskodawcy w trybie art. 111 ustawy emerytalnej. Przepis ten umożliwia zmianę okresu przyjętego do obliczenia podstawy wymiaru przy zastosowaniu dotychczasowej kwoty bazowej. Wskaźniki wysokości wynagrodzenia wnioskodawcy przyjętego do obliczenia podstawy wymiaru emerytury z lat 1981-1983 były bowiem najwyższe w całym okresie, za które wynagrodzenie zostało udokumentowane.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację wnioskodawcy dzielając ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, wskazując w uzasadnieniu, że nie było podstaw do ponownego przeliczenia świadczenia w oparciu o art. 110a ustawy emerytalnej. Prawo do emerytury zostało co prawda przyznane wnioskodawcy od dnia 1 sierpnia 1990 r., ale wypłatę tego świadczenia podjęto dopiero od dnia 1 grudnia 1990 r., w związku z ustaniem stosunku pracy. Ubezpieczony, żądając przeliczenia świadczenia w oparciu o ten przepis, nie powołał żadnego okresu składkowego po tej dacie, stąd nie przysługiwało mu prawo do przeliczenia świadczenia w oparciu o art. 110a ustawy emerytalnej. W ocenie Sądu drugiej instancji, zbędne było tym samym prowadzenie postępowania dowodowego w zakresie weryfikacji wysokości zarobków wnioskodawcy we wskazywanych przez niego okresach, w szczególności dotyczących lat 1971-1977. Wnioskodawcy nie przysługuje prawo do przeliczenia emerytury w oparciu o art. 110a także z tego powodu, że nie spełnił kolejnej koniecznej przesłanki wskazanej w tym przepisie, skoro nowo obliczony wskaźnik wysokości podstawy wymiaru był co prawda wyższy niż obliczony przez organ rentowy, ale nadal niższy niż 250%. Co do tej kwestii szczegółowo wypowiedział się Sąd pierwszej instancji, wskazując, że w najkorzystniejszym wariantcie nowy wwpw wyniósł 237,34%. Wbrew zarzutom apelacji, do obliczeń, Sąd wziął pod uwagę nie tylko dodatkowe, specjalne wynagrodzenie wnioskodawcy z Karty Górnika, ale także uwzględnił ekwiwalent pieniężny za deputat węglowy z lat 1975-1977. Słusznie także Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w sytuacji wnioskodawcy brak było podstaw do przeliczenia podstawy wymiaru jego emerytury w trybie art. 111 ustawy emerytalnej. Na marginesie Sąd drugiej instancji wskazał, że twierdzenia wnioskodawcy co do wyliczenia mu wynagrodzenia zasadniczego oraz dodatku funkcyjnego od 1971 r. nie są wiarygodne w świetle zgromadzonych w sprawie dokumentów pracowniczych, tj. akt osobowych i znajdujących się w nich angaży. Wynika z nich bowiem, że od dnia 1 października 1971 r. wnioskodawca, jako sztygar zmianowy, otrzymywał wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 2.700 zł, które po miesiącu podwyższono do 3.500 zł. Dopiero od 1974 r. przyznano mu wynagrodzenie w wysokości 4.600 zł i dodatek funkcyjny w wysokości 1.000 zł, który został podwyższony do 1.500 zł w 1984 r. W związku z

tym brak podstaw do przyjęcia, że w całym spornym okresie, już od 1971 r., wnioskodawca otrzymywał dodatek funkcyjny w wysokości 3.000 zł. Takie ustalenie doprowadziłoby do nielogicznego wniosku, że w początkowym okresie zatrudnienia jego wynagrodzenie było niższe niż dodatek. Co prawda trafnie wnioskodawca wskazał, że biegła sądowa wyliczając należności z tytułu ekwiwalentu pieniężnego za węgiel uwzględniła go w wymiarze 2,5 tony podczas gdy przysługiwał mu ekwiwalent za 7,5 tony, jednak nawet wówczas, wysokość wwpw wynosiłaby 240,67%, a więc nadal byłaby niższa niż 250%.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości, pełnomocnik wnioskodawcy zarzucił naruszenie prawa materialnego – art. 110a ustawy emerytalnej poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie. Zarzucił także naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 382 k.p.c. w związku z art. 381 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. i art. 286 k.p.c. w związku z art. 227 § 1 k.p.c., w związku z art. 285 § 21 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego oraz art. 381 k.p.c. poprzez pominięcie zaświadczenia z zakładów pracy wnioskodawcy, według których świadczenia wynikające z układu zbiorowego były pracownikom wypłacane. Wskazując na powyższe zarzuty, pełnomocnik wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zmianę wyroku Sądu Apelacyjnego i przeliczenie emerytury na podstawie art. 110a ustawy emerytalnej, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pełnomocnik organu rentowego wniósł o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania, względnie - z ostrożności procesowej - o oddalenie skargi kasacyjnej z uwagi na brak uzasadnionych podstaw dla jej uwzględnienia wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie jest uzasadniona.

W ramach naruszenia przepisów postępowania, pełnomocnik wnioskodawcy zarzucił naruszenie art. 382 k.p.c. w związku z art. 381 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. i art. 286 k.p.c. w związku z art. 227 § 1 k.p.c., w związku z art. 285 § 21 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego. Nie podzielając tego zarzutu, należy przypomnieć, że specyfika dowodu z opinii biegłego polega m.in. na tym, że jeżeli taki dowód już został przez sąd dopuszczony, to stosownie do treści art. 286 k.p.c., opinii dodatkowego biegłego można żądać jedynie „w razie potrzeby”. Należy też zauważyć, że art. 278 § 1 k.p.c. uprawnia sąd do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego lub biegłych, jeżeli w sprawie istnieje potrzeba wyjaśnienia okoliczności wymagających wiadomości specjalnych, a nadto do zażądania ustnego uzupełnienia opinii złożonej na piśmie, w sytuacji gdy opinia nie jest wyczerpująca lub też z innych względów, według oceny sądu, wymaga uzupełnienia lub wyjaśnienia. Powyższe instrumenty procesowe mogą być wykorzystywane stosownie do potrzeb sprawy, przy czym potrzebą taką nie może być jedynie przeświadczenie strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla niej tezy. Trzeba też zauważyć, że przepisy art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. są adresowane do Sądu pierwszej instancji, wobec czego nie może ich naruszyć Sąd drugiej instancji, a tym samym nie mogą one stanowić usprawiedliwionej podstawy skargi kasacyjnej. Kwestia prawidłowości oceny dowodów, w tym dowodu z opinii biegłego sądowego uchyla się spod kontroli kasacyjnej, albowiem zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Tak zaś należy zakwalifikować ten zarzut skargi kasacyjnej, w którym formalnie zarzucając Sądowi drugiej instancji naruszenie art. 382 w związku z art. 381 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c., przez nierozpoznanie wszystkich zarzutów apelacji, w tym zarzutów co do opinii biegłej, faktycznie podważa dokonaną przez Sąd ocenę tych zarzutów, o czym świadczy uzasadnienie tej podstawy skargi kasacyjnej, sprowadzające się do polemiki ze stanowiskiem Sądu drugiej instancji odnośnie do zasadności tych zarzutów.

W konsekwencji nie ma żadnych podstaw do stwierdzenia, że Sąd Apelacyjny nie ustalił, bądź ustalił nieprawidłowo stan faktyczny w niniejszej sprawie, czego skutkiem jest niemożliwość uwzględnienia zarzutów skargi

odnoszących się nie tylko do naruszenia przepisów postępowania, ale i dotyczących naruszenia prawa materialnego. W tym drugim zakresie należy przede wszystkim wskazać, że zgodnie z art. 110a ustawy emerytalnej wysokość emerytury oblicza się ponownie od podstawy wymiaru ustalonej w sposób określony w art. 15, z uwzględnieniem art. 110 ust. 3, jeżeli do jej obliczenia wskazano podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe na podstawie przepisów prawa polskiego przypadającą w całości lub w części po przyznaniu świadczenia, a wskaźnik wysokości podstawy wymiaru przed zastosowaniem ograniczenia, o którym mowa w art. 15 ust. 5, jest wyższy niż 250%. Zgodnie z ustaleniami faktycznymi poczynionymi w rozpoznawanej sprawie wnioskodawca nie spełnił przesłanek z art. 110a ustawy emerytalnej. Wysokość należnej mu emerytury nie mogła być obliczona ponownie na podstawie art. 110a ustawy emerytalnej – gdy się uwzględni jego wniosek z dnia 12 listopada 2015 r. o ponowne ustalenie wysokości emerytury - przede wszystkim dlatego, że nie wskazał on żadnej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne lub rentowe, która przypadaby w całości lub w części po przyznaniu emerytury. Tymczasem taki jest warunek konieczny (*sine qua non*) stosowania dyspozycji art. 110a ustawy emerytalnej jako podstawy prawnej ponownego jednorazowego obliczenia emerytury. W tym zakresie Sądy orzekające w sprawie niewątpliwie ustaliły, że wnioskodawca nie wykazał żadnego nowego składkowego okresu ubezpieczenia po dacie przyznania mu emerytury, gdyż po nabyciu uprawnień emerytalnych nie kontynuował on zatrudnienia.

Za wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2019 r., III UK 92/18 (LEX nr 2640728), należy wskazać że ponowne obliczenie wysokości emerytury na podstawie art. 110a ustawy emerytalnej wymaga każdorazowo wykazania okresów kontynuowanego opłacania składek na ubezpieczenie społeczne lub emerytalne i rentowe w okresach przypadających w całości lub w części po pierwszorazowym przyznaniu emerytury, które powinny równocześnie przypadać w okresie kolejnych 10 lat kalendarzowych wybranych przez zainteresowanego z ostatnich 20 lat kalendarzowych poprzedzających bezpośrednio rok zgłoszenia wniosku o ponowne obliczenie emerytury (art. 15 ust. 1 ustawy emerytalnej) lub w okresie 20 lat

kalendaryzowanych wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu (art. 15 ust. 6), z których nie można wyłączyć ani pomijać lat kalendarzowych, w których były nadal opłacane składki po przyznaniu emerytury. Ponowne jednorazowe obliczenie emerytury wymaga zatem wskazania jej „zmodyfikowanej” podstawy wymiaru z koniecznym uwzględnieniem okresów dalszego ubezpieczenia po pierwszorazowym przyznaniu emerytury oraz opłacanych z tego tytułu składek na ubezpieczenie społeczne lub emerytalne i rentowe przypadających w całości lub w części po pierwszorazowym przyznaniu świadczenia emerytalnego. W konsekwencji bez wykazania dalszego opłacania składek na ubezpieczenie społeczne lub emerytalne i rentowe po pierwszorazowym przyznaniu emerytury nie jest dopuszczalne jej ponowne obliczenie na warunkach określonych w art. 110a ustawy emerytalnej, który jako wyjątkowy nie podlega wykładni rozszerzającej.

Ponadto przy ponownym (jednorazowym) obliczeniu wysokości emerytury na podstawie art. 110a ustawy emerytalnej konieczne jest zawsze uwzględnienie nowej podstawy wymiaru z okresów przypadającej w całości lub w części po przyznaniu emerytury, co oznacza, że okresy i dalsze opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe na podstawie przepisów prawa polskiego są warunkiem koniecznym obliczenia nowego składnika wysokości podstawy wymiaru przeliczanej ponownie emerytury, który ponadto powinien być wyższy niż 250%. Oznacza to, że usprawiedliwione różnicowanie wysokości ponownie obliczanej emerytury na podstawie art. 110a ustawy wymaga dalszego zatrudnienia lub innego tytułu podlegania ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym oraz opłacania składek w sposób umożliwiający emerytowi wskazanie nowej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe z koniecznym uwzględnieniem okresów dalszego podlegania ubezpieczeniom społecznym i opłacania należnych składek przypadających w całości lub w części po przyznaniu emerytury przy ponownym obliczeniu świadczenia. Jednak zgodnie z wszystkimi przedstawionymi wariantowo wyliczeniami wysokości podstawy wymiaru przeliczanej ponownie emerytury, wskaźnik ten w wypadku wnioskodawcy w żadnym z nich nie jest wyższy niż 250%. Co prawda słusznie wnioskodawca dowodził, że biegła sądowa wyliczając należności z tytułu ekwiwalentu pieniężnego za węgiel uwzględniła go w wymiarze

2,5 tony podczas gdy przysługiwał mu ekwiwalent za 7,5 tony, jednak korygując to wyliczenie Sąd drugiej instancji wskazał, że nawet wówczas, wysokość wwpw wynosiłaby 240,67%, a więc nadal byłaby niższa niż 250%.

Gdy więc zarzuty skargi okazały się nieuzasadnione, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., nie obciążając wnioskodawcy kosztami zastępstwa procesowego pozwanego organu rentowego (art. 102 k.p.c.).